

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 11 XI. 1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Halina Werekko, działając na mocy Dekretu z dnia 10. XI. 1945r, o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/Dz.U. R.P.nr.51 poz 293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Wacław Adolf Sterner
Imiona rodziców	Józef i Helena z d. Neuginng
Data urodzenia	28.XI.1908r. w Warszawie
Wyznanie	ewangelicko-augsburskie
Miejsce zamieszkania	Warszawa ulica Szustra nr. 27
Narodowość i przynależność pań.	polska
Wykształcenie	ukończona Politechnika Warszawska wydział dróg i mostów
Zawód	Vice-dyrektor Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy.

W dniu 1.VI.1942r. zostałem pracownikiem firmy Schidt i i Munstermann, mieszczącej się w Warszawie przy ulicy Prusa nr.5, zacząłem pracować w firmie, na skutek polecenia organizacji im. Stanisława Dubois wchodząca w skład późniejszego P.A.L. Heinrich Munstermann rodem z Nadrenii przybył do Warszawy w roku 1940 lub 1941, pozostał do r. 1944r. *W celu umyślnego męstwa*

Munstermann założył firmę budowlaną przy ulicy Prusa nr.5 i prowadził roboty na terenie getta Warszawskiego *na wyjeżdżających z getta. Po roku pracy walczył z Niemcami i był im unieruchomiony ulugwiec aż do powstania 1944r* „Anerswaldt” a. Firma Munstermann’a budowała mury dookoła getta od maja 1942 r. do grudnia 1942r zapomocą grup robotniczych Polskich i Żydowskich. *W celu umyślnego męstwa* Ponadto prowadziła przebudowę torów tramwajowych na ulicy Grochowskiej i Grójeckiej, oraz drobnych obiektów budowlanych na terenie Warszawy dla SS. i S.A./ remonty domów / w lutym 1943r. firma podjęła się budowę dróg i baraków na terenie *SS Arbet* obozów, gdzie prowadziła te roboty aż do momentu likwidacji obozu w dniu 4.XI.1943r. Na wiosnę 1944r. Munstermannowi władze niemieckie wytoczyły proces o nadużycie związane z likwidacją getta, *wskaz* i wysiedlony z G.C. To go ocaliło, ponieważ w czasie powstania Warszawskiego, jego współnik Schidt został restrzelany przez oddziały powstańcze. W okresie likwidacji getta Munstermann przyjmował pracowników żydowskich tylko za dużymi ekupem w złocie biżuterii i futrach-było to rzeczą ogólnie znaną. Ponieważ w miarę likwidacji getta władze niemieckie zmniejszały mu stan liczebny kolumn robotniczych, Munstermann wybierał najsłabszych pracowników i najuboższych t.j. tych którzy mu najmniej zapłacili i osobiście odwieził na Unischlagplatz pod pozorem przewiezienia na inną budowę. Widziałem to niejednokrotnie. Mówił mi bogaty Żyd Sztak / znana przedwojenna firma handlu żelazem/ że dał Munstermannowi 100 złotych dolarów i trzy futra, za zatrudnienie swej żony i dziecka. O losie Sztaka nie mi nie jest wiadome. Zatrudnionych ludzi Munstermann traktował w sposób wyjątkowo brutalny, w czasie robót publicznie bił zarówno Polaków jak i Żydów, -bijąc pejcem i ręką.

*Wacław Sterner*

Bardzo częste widziałem takie zajścia. <sup>2</sup> Münsterman nie nosił odznak S.A., ale stale jeździ samochodem z chorągiewką zaopatrzone w swastykę. W końcu 1942r. lub na początku 1943r. Münstermann kupił od treuhendlera dom przy ulicy Frascati nr.4 za sumę 300,000 mk.-ce może stanowić miarę jego inwestycji w Rzeszy. Przed utworzeniem własnej firmy Münstermann pracował w dużym przedsiębiorstwie budowy dróg Gerhard'a Hunger'a. Blizszych informacji o Hunger'ze, jak sądzę może udzielić Czerwińska. Münstermann opowiadał w biurze w mojej obecności ~~była~~ miało to miejsce w roku 1942 lub na początku 1943r., iż otrzymał wyrok śmierci z organizacji polskich podziemnych. Münstermann o ile mi wiadomo osobiście Żydów nie mordował, natomiast wykorzystywał w sposób wyjątkowo bezwzględny ich sytuację. Niemcy go nazywali "Kontursriffer in Osten". Münstermann'a charakteryzują następujące dwa fakty: ~~maxx~~ w roku 1942 w czasie rozdawania zupy robotnikom przy budowie murów dookoła getta, gdy w odległości kilkudziesięciu kroków zebrał się i stał nieruchomo głodny tłum Żydów, patrząc na rozdawane jedzenie, Münstermann zaczął natychmiast rzucać w nich cegłami dla rozpędzenia, pistoletu jednak nie wyjął. Münstermann płacił robotnikom żydowskim za ich pracę złotówkę dziennie, co było śmiesznie niską sumą. W chwili gdy wyszło zarządzenie że Żydzi nie pracujący zostaną wywiezieni, natychmiast obniżył płacę do 30 groszy dziennie. W biurze Münstermann'a były zatrudnione osoby pochodzenia żydowskiego, podające się za aryjczyków. Münstermann z pewnością tego się domyślał, lecz nie denuncjował, natomiast płacił głodowe płace, np. stenotypistka polska - niemiecka Wolańska pobierała pensję w wysokości 800 zł. miesięcznie. W 1943r. kiedy zlikwidowano placówki żydowskie wychodzące poza getto, Münstermann, telefonicznie zawiadomił żandarmerię jakie osoby z getta są u niego zatrudnione, poczem wszystkie te osoby zostały zabrane, z wyjątkiem dwóch które uciekły. Personel pochodzenia żydowskiego podający się za aryjczyków nie został wydany i częściowo przeżył. W firmie Münstermann byli zatrudnieni z Żydów; Czyżyk i Szyszko zaufani Milicjanci żydowscy, rodzina Goldfa<sup>70</sup>łów, Zajdenbergów, grupa Żydów niemieckich z Frydmanem ze Szczecina na czele. Żadnej z tych osób obecnie nie spotykam. Z Polaków byli zatrudnieni: inż. ~~Burkowski~~ <sup>Burkowski</sup> z Inowrocławia, Jackowa Marecka zam. w Warszawie, Czerwińska, Stefan Schmidt warszawa ul. Marszałkowska nr.8, Tadeusz Domański zam. we Wrocławiu ul. Abramowskiego 79, Mieczysław Kłapa obecny szofer Polskiego radia, Kazimierz Niedzielski obecnie buchalter Monopolu Tytoniowego, Woźniak Czesław - technik obecnie Państwowe Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe warszawa ulica Smolna nr.10 Inż. Kuśnierz zatrudniony w S.PiB centrali. Na tym protół zakończono i odczytano.

/ Wacław Adolf Sterner

Członek Okręgowej Komisji.

Sędzia

/ Halina Werenko

